II. Recenzje

DOI: 10.17951/et.2016.28.297

Jolanta Janoszczyk

Obraz(y) Boga w kazaniach

Elżbieta Kucharska-Dreiß: *Der gepredigte Gott, linguistisch gesehen. Gottesbilder im Vergleich*, 2., verbesserte Auflage, Insingen, Akademische Verlagsoffizin Bauer & Raspe: 2014, 256 s.

Publikacja Elżbiety Kucharskiej-Dreiß, której tytuł można przetłumaczyć jako *Bóg głoszony w kazaniach – z lingwistycznego punktu widzenia. Porównawcze obrazy Boga*, wpisuje się w nurt badań teolingwistycznych[1]. W studium tym instrumentarium lingwistyczne zostało wykorzystane do badania niezwykle istotnego wycinka komunikacji religijnej, jakim są kazania (s. 16). Jest to praca o charakterze interdyscyplinarnym, łącząca wiedzę z takich dziedzin, jak teologia (w szczególności homiletyka), językoznawstwo i psychologia rozwojowa. Autorka postawiła sobie bowiem za cel ukazanie możliwości zastosowania teorii poziomów wartości amerykańskiego psychologa Clare W. Gravesa do badań nad praktyką kaznodziejską na przykładzie wybranych tekstów kazań i stanowiących ich podstawę perykop biblijnych.

Prezentowana publikacja składa się z 9 rozdziałów, których treść została krótko omówiona w rozdziale pierwszym pt. *Was dieses Buch ist und was es nicht ist* [„Czym ta książka jest, a czym nie jest"]. Już na podstawie lektury tego rozdziału można stwierdzić, że praca ma charakter nowatorski, zarówno jeśli chodzi o ujęcie badanego problemu, jak też o konstruowanie narzędzi badawczych. Jak zaznacza Kucharska-Dreiß, koncepcja poziomów wartości Gravesa ECLET[2] została tu po raz pierwszy zastosowana do analizy kazań. Wcześniej model Gravesa wykorzystali niemieccy autorzy Werner Tiki Küstenmacher, Tilman Haberer i Marion Küstenmacher w książce *Gott 9.0. Wohin unsere Gesellschaft spirituell wachsen wird* [„Bóg 9.0. W jakim kierunku nasze społeczeństwo będzie wzrastać duchowo"], gdzie przedstawili kolejne etapy rozwoju jednostki i społeczeństwa oraz typowe dla poszczególnych stopni rozwoju wyobrażenia dotyczące wiary i Boga. To właśnie przemyślenia autorów tej pracy pomogły autorce – jak sama zaznacza – spojrzeć w nowy sposób na kazanie jako wydarzenie komunikacyjne, w którym obrazy

[1] Monografia opublikowana w serii „Theolinguistica" (wyd. pierwsze w roku 2013) stała się podstawą do nadania autorce w 2015 roku stopnia doktora habilitowanego nauk teologicznych w zakresie teologii praktycznej (http://teologia.chat.edu.pl/wp-content/uploads/sites/2/2014/10/Uchwała-nr-7-RWT-ChAT-z-dnia-26-marca-2015-r.pdf).

[2] *The Emergent Cyclical Levels of Existence Theory.*

Boga są przekazywane, interpretowane, poddawane krytycznej analizie i aktualizowane (s. 15). Autorka słusznie zastrzega, że w kazaniach nie chodzi wyłącznie o przekazanie obrazu/obrazów Boga, ale to właśnie te obrazy kształtują w sposób zasadniczy stosunek człowieka do sacrum i religii, do innych ludzi, do otoczenia i w nie mniejszym stopniu do siebie samego.

Drugi rozdział, zatytułowany *Gottesbilder als Forschungsgegenstand der Wissenschaft(en)* [„Obrazy Boga jako przedmiot badań różnych dyscyplin naukowych"][3], zawiera zwięzłą prezentację dotychczasowego stanu badań, potwierdzającą zainteresowanie (różnie pojmowanym) obrazem Boga badaczy wielu dyscyplin naukowych, takich jak np. teologia, psychologia głębi, filozofia, socjologia, historia sztuki, literaturoznawstwo, językoznawstwo.

Kolejny rozdział – *Gottesbilder – eine Herausforderung für die Moderne* [„Obrazy Boga – wyzwanie dla współczesności"] – ma przekonać czytelnika, że próby znalezienia Boga nadal są podejmowane (s. 33). Autorka pisze o wielu trendach w obszarze religijności bądź duchowości, ujawnianych na podstawie licznych ankiet i badań przeprowadzanych w ostatnich latach i wymienia przykładowo trzy grupy ludzi: po pierwsze – ludzie wymagający pomocy, dla których ich obraz Boga jest źródłem cierpienia czy choroby; po drugie – tacy, którzy nie mogą dojść do porozumienia z religią i Kościołem, ale interesują się Jezusem jako postacią historyczną; po trzecie – ci, których można nazwać duchowymi poszukiwaczami różnego pochodzenia i orientacji, którzy chętnie eksperymentują, zwracają się ku różnym religiom, a niekiedy tworzą własne. W każdej z wymienionych tu i innych grup różne aspekty poszukiwań (obrazu) Boga odgrywają szczególną rolę. Pomocne w tym mogą być odpowiednie pozycje książkowe, czasopisma, telewizja, portale internetowe itp. Autorka koncentruje się na kazaniu jako sytuacji komunikacyjnej, stanowiącym wyzwanie zarówno dla kaznodziei, jak i odbiorcy. To właśnie m.in. definicjom kazania, diastazie pomiędzy słowem Boga i słowem człowieka, źródłom obrazów Boga, z których czerpią kaznodzieje, językowi przekazu został poświęcony podrozdział tej części pracy.

W rozdziale czwartym pt. *Clare W. Graves und seine „Teorie der zyklisch auftauchenden Existenzebenen"* [„Clare W. Graves i jego «Teoria cyklicznie pojawiających się poziomów egzystencji/świadomości»"] autorka koncentruje się na podstawach teoretycznych pracy, omawiając dokładnie wspomniany model teorii ewolucji świadomości Gravesa (4.1.) i jego rozwinięcie przez uczniów badacza – Dona Edwarda Becka i Chrisa Cowana (4.2.), którzy – w miejsce systemu numeryczno-literowego zaproponowanego przez Gravesa – wprowadzili barwny kod dla oznaczenia poszczególnych poziomów rozwoju świadomości (systemów wartości). Dalszą część tego rozdziału (4.3.) Kucharska-Dreiß poświęca ewangelickim autorom (Küstenmacher, Haberer, Küstenmacher – zob. wyżej), którzy pokazali możliwości wykorzystania tego modelu w religioznawstwie i teologii. Zainspirowani sugestią Gravesa, że również wyobrażenia na temat Boga zmieniają się według stałych przewidywalnych wzorów, mówią oni o stopniach rozwoju czy świadomości i charakterystycznym dla każdego z nich obrazie Boga. Autorzy zachowują kolory jako

[3] Polskie wersje tytułów rozdziałów 2–8 podaję za autorką (http://www.ck.gov.pl/images/PDF/Awanse/KucharskaDreißElzbieta/Autoreferat.pdf).

określenia dziewięciu poszczególnych etapów, dodają jednak cyfrowe oznaczenia od 1.0 do 9.0[4]. Te etapy i charakterystyczne dla nich zachowania, wartości, poglądy wraz z wyobrażeniami dotyczącymi Boga zostają następnie dokładnie omówione (4.3.1–4.3.9). Są to np.: stopień 1.0 (beż), na którym świadomość Boga jeszcze nie jest rozwinięta (Bóg byłby tu utożsamiany z życiem lub pożywieniem), stopień 4.0 (niebieski), dla którego charakterystyczne jest przejście od politeizmu do monoteizmu, więc można tu mówić o jedynym Bogu i Stwórcy, który jest królem, ustanawiającym prawa, czy sędzią, stopień 6.0 (zieleń) – etap dialogu międzyreligijnego z wyobrażeniem Boga miłosiernego, przyjaciela wszystkich ludzi i wreszcie stopień 9.0 (koral), o którym, podobnie jak o charakterystycznym dla niego obrazie Boga, daje się dzisiaj, zdaniem autorki, co najwyżej spekulować i przypuszczać, że „koralowi" szukający Boga będą szli do niego bardzo indywidualnymi drogami, bez obcych wytycznych.

Końcowe podrozdziały (4.4 i 4.4.1) stanowią bezpośrednie wprowadzenie do części empirycznej pracy. Autorka koncentruje się tu na procedurze badawczej, omawiając jej etapy i priorytety, a także charakteryzując bazę materiałową. Zwraca m.in. uwagę na częste używanie rzeczownika *obraz*[5] w liczbie mnogiej *Gottesbilder* – ze względu na fakt, iż poddane analizie teksty zawierają różne fasety judeochrześcijańskiego obrazu Boga, które czytelnik ma połączyć sobie w jeden ogólny obraz (s. 82). W badanych tekstach obrazy Jezusa autorka subsumuje pod obrazy Boga, odwołując się do tradycji chrześcijańskiej (Jezus jako Bóg widzialny i druga Osoba Boska), chociaż rozpatruje je oddzielnie, mówiąc także o obrazach Jezusa (*Jesusbilder*) (s. 83). Podczas analizy tekstów autorka stosuje zamiennie różne wykładniki językowe i teorie językoznawcze, przy czym zaznacza, że szczególna rola przypada tu semantyce leksemów, fraz i zdań służących określeniu danego obrazu Boga (s. 85). Dużą rolę odgrywają także teoria ramy pojęciowej, umożliwiająca odniesienie informacji wydobywanych z tekstu do wiedzy odbiorcy i jego doświadczeń, oraz kognitywna teoria metafory (metaforyczne sposoby ujmowania Boga) (s. 86).

Rozdział piąty, zatytułowany *Jüdisch-christliche Gottesbilder auf den Stufen des menschlichen Bewusstseins* [„Judeochrześcijańskie obrazy Boga a poziomy świadomości człowieka"], stanowi zasadniczą część pracy, czyli zestawienie fragmentów Biblii, w których dany obraz Boga został utrwalony, a następnie analizę opartego na perykopie biblijnej tekstu kazania, mającą na celu wydobycie zawartych w nim obrazów Boga, typowych dla danego poziomu świadomości religijnej człowieka. Z dziewięciu poziomów świadomości, jakie wymienił Graves w teorii ECLET, autorka wybrała siedem, co do których istnieje pewność, iż są już w pełni wykształcone i odpowiednio siedem tekstów kazań (głoszonych zarówno przez kaznodziejów ewangelickich, jak i katolickich). Wyobrażenia o Bogu wydobyte z tekstów biblijnych i kazań to: obraz Boga 1.0 (beż) – kazanie bazujące na tekście biblijnym J 6, 1–15, obraz 2.0 (purpura) – Mk 4, 35–41, obraz 3.0 (czerwień) – Mt 10, 34–39, obraz 4.0 (kolor niebieski) – tematyczne kazanie na uroczystość Chrystusa Króla, obraz 5.0 (kolor pomarańczowy) – Mk 2, 23–28, obraz 6.0 (zieleń) –

[4] Dają tym samym do zrozumienia, że chodzi tu o coś takiego jak *software* (s. 58).

[5] Autorka używa także pojęcia wyobrażenie/a o Bogu/Jezusie („Gottvorstellung(en)", „Jesusvorstellung(en)").

Mk 9, 38–41, obraz 7.0 (kolor żółty) – 2 Kor, 12,9. Mimo jednoznacznego określenia obrazu Boga w tytułach podrozdziałów, z podsumowania analizy zawartego w części końcowej każdego z nich wynika, że można było co najwyżej mówić o dominującym w danym tekście obrazie Boga. I tak np. autorka kazania z purpurowym obrazem Boga prowadzi dzieci poprzez wiele etapów, w tym przede wszystkim: 1.0 (niebezpieczeństwo utraty życia, Jezus ratujący życie), 2.0 (wiara w cud, Jezus cudotwórca, pomocnik, którego można wezwać w potrzebie), 4.0 (Bóg, Stwórca) i 5.0 (Jezus jako przyjaciel uczniów i ludzi) (s. 111). W tekście z niebieskim obrazem Boga kaznodzieja wychodzi od poziomu 4.0 (Chrystus Pantokrator), by znaleźć się na poziomie 3.0 (Bóg samowolny/dyktatorski), a następnie na 6.0 (Bóg kochający, przyjaciel ludzi), chociaż obraz Boga 4.0 stale „prześwituje" (s. 155–156). Kucharska-Dreiß każdorazowo stara się też odpowiedzieć na pytanie, do jakich odbiorców kaznodzieja kieruje dany tekst i czy ma szansę zainteresować nim także innych słuchaczy. Autor kazania, w którym odbiorca jest konfrontowany z pomarańczowym obrazem Boga, zakłada najprawdopodobniej, że jego słuchacze znajdują się w większości na piątym poziomie świadomości, ale zwraca się też (o czym świadczą inne fragmenty kazania) do – być może obecnych – słuchaczy poziomu niebieskiego albo czerwono-niebieskiego (s. 168).

W rozdziale szóstym – *Rückblich und Ausblick: eine Predigt mit „Gott 9.0"* [„Synteza i perspektywa – kazanie z wykorzystaniem książki *Gott 9.0*"] – autorka podejmuje analizę jeszcze jednego tekstu kazania, aby pokazać, jak kaznodzieja, którego ulubionym poziomem wydaje się być 7.0 (s. 207), interpretuje tekst biblijny (Gen 12, 1–4a), odwołując się do treści zawartych w wyżej wymienionej pozycji.

Kolejny rozdział pt. *Auswertung der Analysen* [„Ewaluacja przeprowadzonych analiz"] zawiera nie tylko podsumowanie wyników badań, ale także ma obudzić lub wzmocnić świadomość kaznodziejów, że za pomocą konkretnych obrazów Boga można trafić do pewnych grup łatwiej, do innych trudniej lub wcale – w zależności od tego, na jakim poziomie świadomości znajdują się słuchacze. Autorka przewidując ewentualne wątpliwości czy pytania czytelnika, wyjaśnia dodatkowo pewne kwestie, np. jeden czy więcej obrazów Boga w jednym kazaniu, problem selektywnego słuchania, zaszufladkowanego myślenia itp.

W rozdziale *Homiletische und andere Forschungsperspektiven* [„Homiletyczne i inne perspektywy badawcze"] autorka kreśli perspektywy, jakie otwiera teoria Gravesa dla praktyki kaznodziejskiej, ale też w odniesieniu do innych fenomenów języka religijnego i komunikacji w tym obszarze. Pracę kończy obszerna część bibliograficzna, w której znalazły się monografie, prace zbiorowe, artykuły. Dołączona została także lista adresów internetowych.

Omawiana monografia jest cenną publikacją z kilku powodów. Wprowadza ona czytelnika w świat ciągle jeszcze konstytuującej się dziedziny naukowej, jaką jest teolingwistyka. Stanowi doskonałe kompendium wiedzy na temat dojrzewania ludzi w wierze. Niewątpliwym walorem jest także ukazanie zainteresowanym możliwości wykorzystania przedstawionych wyników badań w praktyce kaznodziejskiej i/lub innych formach komunikacji religijnej. Na uwagę zasługuje także fakt, że praca napisana jest rzeczowo i przejrzyście.

Nie można nie wspomnieć o tym, iż książka oddziałuje na emocje czytelnika, budzi refleksje i chęć rozmowy z autorką – „zainteresowanym teologią laikiem"

(jak się sama określa, s. 16). Z punktu widzenia teologicznego laika (selektywnie) słuchającego kazań i czytającego Biblię, chciałabym przedstawić kilka luźnych refleksji, najpierw jeśli chodzi o wybrane, komentowane w książce fragmenty Biblii. I tak np. dla zilustrowania obrazu Jezusa – buntownika został przez autorkę przytoczony fragment dotyczący wesela w Kanie Galilejskiej (J 2,4), gdzie Jezus, jak pisze Kucharska-Dreiß, traktuje szorstko swoją matkę i nie pozwala sobie nic nakazać (s. 114). Mam wątpliwości, czy jest to trafna ilustracja. Można bowiem uznać, iż była to pozorna odmowa, która niemal poddała próbie wiarę Maryi[6]. Matka pokładała jednak nadzieję w swoim Synu: *Zróbcie, cokolwiek wam powie* (J 2,5b), a Jezus przemienił wodę w doskonałe wino.

Następny przykład został zaczerpnięty z Psalmu (36,10) [...] *w Tobie jest źródło życia i w Twej światłości oglądamy światłość.* Za najbardziej prawdopodobne znaczenie *światłości* uznała autorka nadzieję, zaufanie/ufność, wiarę (s. 130). *Biblia Tysiąclecia*[7] interpretuje ją jako życie i nadzieję. Można by też pokusić się o stwierdzenie, że światłość to Chrystus – *Ja jestem Światłością świata* (J 8,12).

Drogę w kierunku stopnia pomarańczowego wskazuje Jezus m.in. wtedy, gdy występuje przeciwko obarczaniu winą i pomaga potrzebującym, np. polecając zaciętym faryzeuszom: *Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci ...* (J 8,7) (s. 162). Czy nie jest to (także?) obraz Boga z poziomu zielonego, który jest Bogiem miłosiernym, miłością?

Żółta świadomość postrzega Jezusa jako nauczyciela niedualności, który ciągle zachęca ludzi z niższych stopni do duchowego rozwoju (s. 190) i ostrzega przed inwolucją. Dla zilustrowania tego autorka podaje przykład, jakim jest odpowiedź Jezusa skierowana do człowieka, który chce iść za nim, ale przedtem pragnie pożegnać się z rodziną (Łk 9,61) oraz cytat *Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego* (Łk 9,62). Spotyka się różne interpretacje tego ostatniego fragmentu, np.: „Nie stracić celu z oczu. Szukać do przodu. Tym celem jest Chrystus!"[8]. Najczęściej jednak oznacza on bezwzględny nakaz całkowitego oddania się tylko Chrystusowi[9] i dotyczy w dużej mierze powołań do stanu kapłańskiego i zakonnego, kiedy oddaje się wszystko, co stało się drogie. Jest to zresztą nawiązanie do powołania Elizeusza przez Eliasza, kiedy Elizeusz orał ziemię (1Krl 19).

Na zakończenie chciałaby się odnieść do postulatu doboru kazań i przekazywanych w nich obrazów Boga w zależności od poziomu duchowego słuchaczy. Jest rzeczą oczywistą, że „punktem wyjścia w procesie ewangelizacyjnym winno być głębokie rozpoznanie środowiska, parafii, wspólnoty"[10], ale zadanie to nie jest łatwe. Stosunkowo prosta wydaje się być ogólna charakterystyka, np. ze względu na

[6] Por. Jan Paweł II, *Żywot Jezusa*, Kraków 2012: 136.

[7] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań–Warszawa 1971: 601.

[8] Heine Pahl, *Jest nadzieja – Jezus Chrystus żyje*, Norderstedt 2010.

[9] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań–Warszawa 1971: 1194.

[10] Tadeusz Olszański CM, *Głosić słowo Boże. Rekolekcje dla kaznodziejów*, Kraków 2001: 129.

wiek. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej o katechizacji w naszych czasach[11] wymienia jako odbiorców: dzieci najmłodsze, dzieci starsze, dorastających, młodych, młodych w środowisku niereligijnym, upośledzonych, dorosłych. Trudniej jednak charakteryzować odbiorców kazań, zważywszy na fakt, iż parafie (szczególnie katolickie w polskich miastach) mają bardzo wielu wiernych, którzy dodatkowo nie trzymają się kurczowo kościoła parafialnego ze względu na dostępność innych świątyń w pobliżu. Można zatem mówić nawet o pewnej anonimowości uczestników liturgii.

Powyższe uwagi nie są w żadnym razie krytyką. To tylko kilka refleksji świadczących o tym, że autorka potrafi zainteresować czytelnika, że lektura książki prowokuje do rozważań i stawiania pytań – także sobie samemu. Jestem przekonana, że omawiana publikacja będzie dla wielu czytelników zainteresowanych tą dziedziną nauki źródłem wiedzy, także metodologicznej, i inspiracją do podejmowania badań, a dla wszystkich innych pasjonującą lekturą.

[11] http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/catechesi.html.